[Paryż], 29 maja [1878]

Kochany Panie Erazmie!

Jesteście safanduły i dlatego list mój trzeci przyjdzie dopiero za parę dni. Nie przysyłacie mi „Nowin” regularnie, nie odebrałem ani jednego swojego fejletonu, a ponieważ doszły mnie wieści, że „Nowiny” zostały przez cenzurę wstrzymane, po prostu więc nie wiedziałem, czy pisać, czy nie. – Przyszlijcieże mi moje fejletony jak najprędzej, ja zaś jak najprędzej wyszlę Wam list. Adres mój jest: rue de Provence N 76. – Honorarium przeszlijcie mi w przekazie w ilości, jaka mi się należeć będzie – najlepiej byłoby nie mniej jak 75 rubli od razu. – Co z tego wypadnie naprzód, to się z przyszłych listów strąci. – Teraz jednak jeszcze nie potrzebuję, ale gdy zapotrzebuję, raczcie nie zwłóczyć, bo mi czasem potrzeba może wypaść nagła. –

Zresztą co do przesyłki, nie wiem więcej od Was. Przesyłajcie tak, jak rozumiecie, że będzie najlepiej i najdogodniej.

Z Finkelhausem mówiłem. Współpracownictwo przyjmuje – chciałby tylko wiedzieć o warunkach. Napiszcie do niego list. Adres taki jak mój, mieszkamy bowiem w jednym domu. –

Uściśnijcie ode mnie Mikulskiego, sami zaś przyjmijcie prócz uścisku ręki serdeczne życzenia szczęścia dla przyszłych „Nowin”. –

H. Sienkiewicz